

Miniciągniki nie do zdarcia! Kubota na plantacji w Białousach

Autor: materiały firmowe

Data: 1 sierpnia 2019

Jeden człowiek z pasją, 27 lat doświadczeń, 600 hektarów borówki amerykańskiej i 50 niezawodnych miniciągników Kubota – z tego równania powstają niezwykle rzeczy. Historia największego plantatora borówki w Polsce i marki Kubota pokazuje, że warto poznać się bliżej.

Miniciągniki na plantacji w Białousach

Recepta na sukces

Nasz kraj jest kluczowym producentem borówki w Unii Europejskiej, mamy [24% udziału w unijnych zbiorach](#). Wiemy, gdzie znajduje się największa plantacja w Polsce. Na Podlasiu, we wsi Białousy. Należy do Jerzego Wilczewskiego, który zajmuje się uprawą borówki amerykańskiej od prawie 30 lat.



Uprawa borówki w Polsce cieszy się coraz większą popularnością.

fot. Daniel Biernat

To niezwykła [historia człowieka pracowitego](#) i pełnego pasji. Uprawę borówki pan Jerzy zaczął na

początku lat 90-tych. Wcześniej były szklarnie z różami, aronia, czarna porzeczka, czarny bez i rokitnik. Z pierwszych 300 krzaków błękitnych owoców szybko zrobiło się 3000. I jeszcze więcej. Kolejne 100 tys. krzewów białouski gospodarz przywiózł z elitarniej szkółki Fall Creek w USA.

Owocna współpraca

Dziś plantacja Jerzego Wilczewskiego **liczy 600 hektarów**. Nieoceniona jest tutaj pomoc całego zastępu traktorków. Niezawodne ciągniki kompaktowe marki Kubota pracują ciężko i bezawaryjnie od 5 lat. Traktorki japońskiego producenta doskonale sprawdziły się w uprawie owoców miękkich i pierwsze zamówienie, zaowocowało kolejnymi, aż gospodarstwo Państwa Wilczewskich zgromadziło **ponad 50 traktorków Kubota** wśród nich **modele L1361, B2420 oraz L1820**.

Jak rozpoczęła się ta przygoda? Odpowiedź znajdziecie w [najnowszym reportażu filmowym](#) z cyklu „Kubota. Poznajmy się bliżej”.